

PRZEMIANY POLSKIEJ SOCJOLOGII A PERSPEKTYWY SOCJOLOGII KRYTYCZNEJ

Agnieszka Kolasa-Nowak
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Problem neutralności i zaangażowania w tradycji polskiej socjologii rzadko był przedmiotem innego namysłu niż refleksja nad obowiązkami względem społeczeństwa. Socjologowie od początku istnienia dyscypliny wpisywali się we właściwą warstwę inteligenckiej rolę przewodników, zatem za ważne uznawali wskazywanie głównych problemów społecznych i współuczestniczenie w projektowaniu przyszłości. Odgrywali rolę powierników i przewodników społeczeństwa, dostarczając na przykład w latach międzywojennych racjonalnego, świadomego kierownictwa, zmierzającego do „uobywatelnienia tłumów”, jak pisał Ludwik Krzywicki (por. Szacki 1995). Przez kolejne dekady różne okoliczności historyczne stawiały nowe zadania przed polskimi socjologami: obok diagnozowania następujących po sobie przełomów, zmian i przekształceń, także współtworzenie projektów tych zmian oraz ocenianie stopnia ich wdrożenia i zaawansowania. W takich okolicznościach refleksyjna analiza zadań diagnoz naukowych, publicznych funkcji samych socjologów, wreszcie społecznych uwarunkowań tworzenia wiedzy musiała ustępować wobec tych bieżących celów.

Przedmiotem mojego namysłu są perspektywy rozwoju takiej refleksji we współczesnej socjologii polskiej. Interesuje mnie to, na czym polega krytycznie zorientowana socjologia w polskich warunkach. Sądzę, że w ostatnim czasie zachodzą w tej kwestii interesujące zmiany, polegające na upowszechnianiu oraz pogłębianiu krytycznej perspektywy. Zamierzam przedstawić główne wątki socjologii powstałej po przełomie ustrojowym i zarysować zmiany, które stopniowo doprowadziły do narastania podejścia krytycznego i wreszcie do dyskusji nad problemem neutralności i zaangażowania. Do swojej analizy włączam także tezy i stanowiska zawarte w poprzednim, szóstym tomie „Stanu Rzeczy”, traktując je jako najnowszy,

ale na pewno nie ostatni przejaw samorefleksji środowiska. Twierdzą bowiem, że dyskusja nad tymi kwestiami wyznacza dziś ważny, jeśli nie centralny, punkt w samookreśleniu naszej dyscypliny oraz może być impulsem do poszukiwania oryginalnych i nowych interpretacji przemian społecznych w Polsce.

W zarysie pojęcie socjologii krytycznej, tak jak jest ona najczęściej i najszerszej rozumiana, przedstawia się następująco. Podczas gdy teoria tradycyjna koncentruje uwagę na faktach, przyznając im status bezpośrednich danych w procesie poznawczym, teoria krytyczna dostrzega, że są one w podwójnym sensie preformowane społecznie: zarówno bowiem podmiot, jak i przedmiot odznaczają się społecznym charakterem. Są więc w tej perspektywie traktowane jako wytwory historycznie zmiennej działalności człowieka (Walentowicz 2011). Ponadto przyjmuje się zaangażowany, wyraźny polityczny charakter pracy badawczej, która ma służyć ujawnianiu ukrytych mechanizmów opresji, nierówności i przemocy. Ostatecznym celem socjologii krytycznej jest emancypacja poprzez dostarczenie nowego spojrzenia, odmiennej interpretacji i umożliwienie przekroczenia fałszywej świadomości. Konstruktivistyczne podstawy tego podejścia wskazują jednak zawsze na historyczny, kontekstowy i dlatego tymczasowy charakter interpretacji rzeczywistości, w tym także samej socjologii krytycznej (por. Calhoun 1995).

/// Pierwsze lata po przełomie

Na początek warto przywołać myśl Jerzego Szackiego, który zauważył, że zasadniczo nie było w Polsce innej socjologii niż socjologia kolejnych przełomów historycznych (1993: 167). Od dawna oznaczało to konieczność nieustannego reagowania na sytuacje całościowych, głębokich zmian społecznych. Kolejne przełomy i następujące po sobie sytuacje rewolucyjnej przebudowy reguł życia zbiorowego dokonywały się w warunkach społeczeństwa peryferyjnego, którego głównym problemem było przewyższenie luki rozwojowej i nadrobienie dystansu do odnoszącego sukcesy Zachodu Europy. Dlatego u podstaw myślenia o społeczeństwie leżała idea modernizacji, rozumiana jako nadrobienie opóźnień i wyjście z zacofania w różnych obszarach życia. W takich właśnie warunkach formowały się specyficzne zadania i sposób uprawiania socjologii oraz jej powiązania z praktyką społeczną (por. Kolasa-Nowak 2010a).

W okresie PRL-u, szczególnie w ostatniej dekadzie, socjologowie, prowadząc badania systemu pogrążającego się w kryzysie, silnie zaangażowali się w jego krytyczną analizę, pośrednio wspierając jego odrzucenie. Badali

narastanie konfliktu społecznego i rozwój ruchu społecznego Solidarności oraz poszukiwali mechanizmów postępującej delegitymizacji. Ujawniając mechanizmy rozpadu systemu, przyczyniali się do utraty uprawomocnienia i dostarczali argumentów jego przeciwnikom. Przedmiotem studiów socjologicznych były ponadto strategie jednostek w grach z regułami realnego socjalizmu. Pokazywano, jak z jednej strony skutkowały one stopniową erozją regul systemu, a z drugiej wytwarzały niekorzystne zjawiska w mentalności zbiorowej, takie jak postępujące „odspołecznienie”, przez które rozumiano zanik więzi i spójności społecznej (Marody 1991).

Skupiając się na procesach demontujących porządek realnego socjalizmu, badacze określali swoje pozycje jako obiektywne i odwoływali się do argumentów naukowych. Deklarowali dystans i neutralność w trakcie prowadzenia badań i poszukiwania wyjaśnień. Równocześnie prezentowane przez nich wnioski miały dużą siłę krytyczną, podważającą ówczesny porządek społeczny.

Ta krytyka prowadzona była w imieniu pozbawionego głosu społeczeństwa. Rozumiano przez to tę jego część, która kontestowała system komunistyczny. Punktem odniesienia była zarówno zachodnia rzeczywistość społeczna, jak i główny nurt dyskursu akademickiego społeczeństw zachodnich. Taki sposób uprawiania nauki był aktem sprzeciwu i wyrazem zaangażowania publicznego. Ponieważ w ówczesnej sytuacji uogólnionego konfliktu przeważały dychotomiczny obraz świata i proste podziały społeczne, uprawianie socjologii zaangażowanej i obywatelskiej było przedsięwzięciem względnie jasnym, jednoznacznym i utwierdzonym przez szeroko akceptowaną moralną słuszność sprzeciwu wobec władzy. Wyraźnie eksponowane były publiczne funkcje nauk społecznych. Jak wspomina Zdzisław Krasnodębski: „W naszym przekonaniu – być może to było pewne alibi – nauka stanowiła działalność publiczną. Chcieliśmy robić inną socjologię i inną filozofię, lepszą, «zachodnią», «prawdziwą». [...] Fenomenologia była obietnicą zbliżenia się do tego, co «naoczne», wbrew ideologicznym konstruktom” (Krasnodębski 2003: 4).

Jednocześnie sposób prowadzenia badań daleki był od tradycji socjologii krytycznej. Z założenia dystansowano się od związków nauki z ideologią i nie ujawniano wprost swoich przekonań politycznych. Zaangażowanie charakteryzowało raczej oficjalne czy „reżimowe” nauki społeczne, w których dominował zideologizowany obraz świata, a analizy służyły propagowaniu modelu rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Natomiast obiektywny i odwołujący się wyłącznie do twierdzeń naukowych charakter analiz schyłku Polski Ludowej miał moc ujawniania sprzeczności, ukazywania utraty legitymizacji i powolnej erozji porządku

społecznego. Badania kryzysu systemu, pokazujące jego wewnętrzne źródła i swoistą dynamikę, jednocześnie podważały jego prawomocność oraz obnażały zużycie się podstaw ideologicznych i aksjologicznych.

Po przełomie ustrojowym pojawiły się nowe zadania analiz socjologicznych. Trzeba było wyjaśnić zjawiska i mechanizmy wywołane przez wychodzenie ze schyłkowego PRL-u oraz wdrażanie projektu budowy demokratycznego i rynkowego porządku. Odtąd większość socjologicznych opisów transformacji zaczęła mieścić się w paradygmacie modernizacji imitacyjnej, rozumianej jako rodzaj westernizacji (Kolasa-Nowak 2010b). Będąc głównym kontekstem interpretacyjnym i wartościującym transformacji w Polsce, pełniła też funkcję ideologii przemian. Uzasadniała koszty i legitymizowała projekt reform. Względnie szybka tranzycja do założonego stanu końcowego stanowiła przez dłuższy czas niekwestionowaną przestrzeń dyskursywną, w obrębie której wypowiedziano się na temat celów transformacji. Nauki społeczne znalazły się więc wtedy, jak pisał Jerzy Szacki, „w fazie absolutnej pewności, że przeznaczeniem zmieniających się krajów jest szybkie dostosowanie się do normy ustalonej w czasach nowożytnych przez świat zachodni”. Przynajmniej pierwsze lata transformacji upłynęły w wyzbytej patosu atmosferze wchodzenia w nową epokę, za to opanowanej przez mit przyśpieszonego „powrotu do normalności” (Szacki 1996: 7). Gromadzona przez socjologów wiedza o społeczeństwie miała służyć wskazaniu potencjalnych źródeł niepowodzenia w osiągnięciu celu, jakim było nadrobienie deficytów z okresu komunizmu i zniwelowanie różnic wobec stanowiącej wzór rozwojowy zachodniej Europy.

Deklarowanym ideałem socjologii transformacji była zatem socjologia zaangażowana, choć nadal odwołująca się do ideału nauki obiektywnej, ilościowej i neutralnej. Zadanie nauk społecznych polegało najczęściej na wspieraniu projektu zmian. Społeczeństwo było traktowane jako obiekt zabiegów inżynierskich. Postrzegano je zwykle jako źródło utrudnień procesu modernizacji, tłumacząc to niedojrzałością wobec wyzwań wyjątkowego czasu. Przyczyn upatrywano w negatywnym wpływie rzeczywistości PRL-u na mentalność i sposoby postępowania Polaków. W tym pierwszym okresie krytycznej analizie poddawano społeczne reakcje na reformy, natomiast ich kierunek, treść i sposób wprowadzenia były zwykle przyjmowane bez głębszej refleksji.

Na poziomie deklaracji socjologowie określali swoje zadania publiczne jako pomoc społeczeństwu w „odzyskiwaniu suwerenności, zdobywaniu samowiedzy i umiejętności uczestnictwa w życiu publicznym” (Kubiak 1996: 439, Ziółkowski 2000: 185). Ta, jak ją nazywano, prometejska funkcja nauk społecznych miała się dokonywać przez rozszerzanie wyobraźni

społecznej i ułatwianie ludziom zrozumienia nowej sytuacji, w jakiej się znaleźli (Kubiak 1996: 445). Przynajmniej w pierwszych latach przemian te ideały, nawiązujące do tradycji obywatelskiej socjologii z początków niepodległej państwowości, nie znajdowały jednak potwierdzenia w praktyce badawczej.

Stopniowo w dyskursie socjologicznym zaczęły pojawiać się nowe kwestie i wątki. Dotyczyły niepożądanych skutków zachodzących zmian, zwłaszcza ich społecznych kosztów. Dostrzeżono rosnące nierówności społeczne i biedę, stopniowo zwrócono także uwagę na zjawisko polaryzacji społecznej. Tym razem przyczyn poszukiwano nie tylko w strategiach adaptacyjnych ludzi, ale także w uwarunkowaniach strukturalnych, będących efektem obranego kierunku reform. Po raz pierwszy krytyczne spojrzenie badaczy padło na projekt transformacji.

Te analizy miały nie tylko ujawnić narastanie nowych, zwykle niekorzystnych zjawisk, ale także uświadomić ich negatywne skutki – zarówno dla potencjału rozwojowego Polski, jak i z powodu budzących oburzenie nierówności (Słomczyński, Janicka 2008: 125 i 136). W obszar zainteresowań badawczych zaczęły wchodzić defekty nowego systemu, w tym korupcja, klientelizm i kolesiostwo oraz inne ukryte przed opinią publiczną działania społeczne, jak np. aktywność dawnych i nowych służb specjalnych (Gadowska 2002, Zybortowicz 1993, Wedel 2007).

Dysfunkcji nowego porządku upatrywano w sferze instytucjonalnej. Miały one wynikać z niedoskonałości nowych reguł lub też ich wzajemnych sprzeczności i niedopasowań. Demaskowano również stojące za nimi działania różnych kierujących się własnymi interesami „aktorów”, zwykle powiązanych z negatywnym dziedzictwem PRL-u. Narastanie tych zjawisk miało być dowodem błędów w projekcie transformacji; ewentualnie sama transformacja była ujmowana jako rezultat takich patologicznych aktywności. W ten oto sposób pojawiły się na większą skalę analizy, które krytycznie odnosiły się do samego fenomenu transformacji postkomunistycznej oraz jej głównych skutków. Ta krytyczna refleksja nad transformacją traktowana była przez autorów jako głos w dyskursie publicznym (Sojak, Wicenty 2005: 17–18, por. Zybortowicz 1993). Zdawano sobie sprawę z tego, że w przypadku systemu społecznego, którego kształt nie jest ustalony i podlega zasadniczym zmianom, „rola intelektualistów formułujących prognozy ostrzegawcze, wysuwających nowe pomysły bądź zwracających uwagę na przeoczone przez aktorów polityki konsekwencje podjętych już decyzji” staje się odpowiednio większa (Mokrzycki, Rychard, Zybortowicz 2002: 9). Badacze, identyfikując zagrożenia i ukryte źródła wypaczeń przebiegu zmian modernizacyjnych, występowali w imieniu

społeczeństwa i w założeniu sprzyjali w ten sposób „wzrostowi kontroli społeczeństwa nad swoim bytem przez tropienie palących problemów społecznych” (Wnuk-Lipiński 2005: 41). Jednak było ono dla nich tylko wyobrażoną i raczej mało zróżnicowaną publicznością, ze słabymi możliwościami samodzielnej artykulacji. W konsekwencji relacja między socjologami a społeczeństwem miała charakter paternalistyczny.

/// Modernizacja i peryferyjność

Po paru latach koncentracji na deficytach postkomunizmu w refleksji socjologów zaczął pojawiać się namysł nad dotychczasowym sposobem przedstawiania rzeczywistości społecznej. Po raz pierwszy postawa krytyczna została skierowana nie na sam przedmiot badań, ale na przyjmowane w nich założenia i trajektorie wyjaśniania. Temat, który torował miejsce tym refleksjom, dotyczył odmienności od przyjętego modelu transformacji. Pytanie, jak zakwalifikować lokalne osobliwości, ujawniające się po paru latach zmian, przyniosło najpierw refleksję nad rolą tradycji i, szerzej, nad znaczeniem przeszłości dla zrozumienia współczesnych procesów społecznych. W drugiej dekadzie transformacji ta kwestia wysunęła się na czoło wśród tematów debaty publicznej. Była także mocno obecna w dyskursie naukowym. Stanowisko, które wyznaczyło początkowe ramy tego sporu, przedstawił Zdzisław Krasnodębski w *Demokracji peryferii*, stwierdzając, że „wynik zmian modernizacyjnych zależy od tego, jak uda się je połączyć z własną tradycją” (2003: 221). Zawarte tam tezy były elementem narastającej polemiki z dominującą ideologią liberalną. Stanowisko wyrażone w tej książce było ponadto, co ważniejsze dla dyskursu socjologicznego, krytyką konstruktywizmu traktującego społeczeństwo i jego zasoby wyłącznie jako obiekt działań reformatorskich.

Już wcześniej jednak socjologowie zaczęli dostrzegać słabości dorobku transformacyjnego. Padaly ostrzeżenia przed niebezpieczeństwem trywializacji analiz naukowych w wyniku „ulegania naciskom płynącym ze świadomości potocznej lub z kanonu intelektualno-politycznej poprawności” (Ziółkowski 2000: 186). Źródło tego braku oryginalności i nieodkrywczości dokonań poznawczych umiejscowiono w przywiązaniu do imitacyjnego modelu transformacji. Tezę tę dobrze oddawały stwierdzenia, że brak poszukiwań nowych interpretacji i głębszego zrozumienia zachodzących w Polsce zjawisk był skutkiem „zaczarowania polskiej socjologii ideą modernizacji” (Sosnowska 2004: 14). To głównie z tego powodu socjologiczne wyjaśnienia cechowała konwencjonalność w sensie operowania wyłącznie w obrębie „uznanego, prawomocnego dyskursu

akademickiego” (Bukraba-Rylska 2004: 154) i takiegoż obszaru problemowego (Bińczyk 2001: 86).

W latach, kiedy Polska przygotowywała się do akcesji do Unii Europejskiej, a w kraju narastała debata o postkomunizmie jako odrębnej fazie, coraz bardziej upowszechniał się nurt dyskusji nad oceną dotychczasowej drogi zmian. Charakteryzował się on z jednej strony poszerzeniem kontekstu, w jakim rozpatrywano przemiany, a z drugiej pogłębieniem perspektywy czasowej. Także socjologowie starali się określić wobec potrzeby nowego odczytania transformacji na szerszym, europejskim i globalnym, tle.

Zaczęto uwzględniać wagę odległej przeszłości oraz przyjmować perspektywę długiego trwania, w której inaczej ukształtowały się szanse rozwojowe naszego regionu Europy. Pojawiły się propozycje spojrzenia na zmianę ustrojową jako na kolejną w naszych dziejach próbę modernizacji, dokonaną w warunkach peryferyjności i trwałego zacofania (Sosnowska 2004: 340). Projekt integracji z Europą zaczął być widziany jako szansa przezwyciężenia tego historycznego obciążenia (Misiak 1995). Wyjście z epoki komunizmu oznaczało już nie tyle nadzieję na normalny rozwój na wzór społeczeństw zachodnich, ile co najwyżej powrót do przedwojennej peryferyjnej pozycji Polski. W tamtych latach stosunek do peryferyjności kraju stał się ważnym źródłem różnic politycznych (Sosnowska 1997) i tematem, wobec którego socjologowie zaczęli określać swoje przekonania i realizować publiczne funkcje swojej dyscypliny.

Czasem odwołania do historycznej peryferyjności służyły wsparciu dalszego stosowania kategorii modernizacji imitacyjnej. W takich ujęciach przyjmowano, że rozwój gospodarczy Polski od dawna dokonuje się drogą importu kulturowego z Zachodu Europy, co najwyżej hamowanego przez utrwalone mentalne przeżytki z czasów przedkapitalistycznych (Hryniwicz 2004, 2007). Wtedy przeszłość traktowano wyłącznie jako lokalne źródło balastu, który ciąży na próbach nadrobienia opóźnień gospodarczych i ujawnia się głównie w treściach kulturowych, nawykach i tradycyjnej mentalności.

Częściej jednak socjologowie byli skłonni widzieć peryferyjność w kategoriach trwałych nierówności ekonomicznych, które w warunkach globalizacji i wywołanego przez nią „sprasowania czasu” umacniają swoje determinujące znaczenie. W efekcie tworzy się obraz współistnienia elementów z różnych historycznych etapów rozwoju kapitalizmu, w których znajdowały się regiony najbardziej rozwinięte oraz peryferyjne i imitujące modernizację kraje postkomunistyczne (Staniszki 1994, 2003). „Wykształceni, zamożni mieszkańcy Pragi, Warszawy czy Budapesztu żyją według zachodnioeuropejskiego czasu w początkach XXI stulecia.

Ukraiński kolchoźnik, polski robotnik rolny, rumuński chłop z zabitej de-skami karpackiej wioski egzystują jeszcze w XIX stuleciu, a górnicy, hutnicy i metalowcy w swoistym międzyczasie, gdzieś w pierwszej połowie XX wieku” (Jałowiecki 2002: 118). Pisano więc o Polsce „dwóch wektorów”, w której „podróż z Warszawy do wsi północno-wschodniej to podróż w czasie” (Giza-Poleszczuk 2004: 265).

Kategorie „pomieszania” elementów tradycyjnych i nowoczesnych oraz „sprasowania czasu” miały wspólne intuicje znaczeniowe z popularnym wtedy zarówno w debatach publicznych, jak i studiach akademickich pojęciem hybryd ustrojowych i kapitalizmu hybrydowego. W efekcie zaistnienia tych nowych tematów zaczęto wątpić w szanse pozbycia się balastu przeszłości na skutek pomyślnego przeprowadzenia projektu modernizacyjnego. Jadwiga Staniszkis w książce *Władza globalizacji* podkreślała zagrożenia płynące ze skutków globalizacji dla rozwoju Polski i innych państw postkomunistycznych. Peryferyjny kapitalizm naszego regionu mógł w tych warunkach nie radzić sobie z wyzwaniami i prowadzić do utrwalenia zacofania. Jej zdaniem globalizacja „spychała nas w przeszłość” bardziej niż epoka komunizmu (2001).

Przez dekadę po przełomie systemowym w refleksji socjologicznej upowszechniały się krytyczne opisy społecznych skutków transformacji. Badacze zajęli się demaskowaniem narastających wewnętrznych nierówności i zewnętrznych zależności w układzie globalnym. Nastawienie afirmatywne wobec projektu zmian było stopniowo zastępowane spojrzeniem akcentującym negatywne skutki przemian oraz eksplorującym naturę ograniczeń i utrudnień w jego pełnej realizacji. Wreszcie po dłuższym czasie narastania postawy sceptycznej, zdystansowanej i jawnie krytycznej w dyskursie polskich socjologów zaczęły pojawiać się pytania o mechanizmy społecznych uwikłań wiedzy o transformacji. Ten właśnie problem publicznych funkcji diagnoz socjologicznych oraz badanie źródeł zaangażowania badaczy w opisywaną rzeczywistość przygotował grunt pod praktykowanie socjologii krytycznej. Towarzyszy mu eksplorowanie społeczno-historycznych okoliczności tworzenia wiedzy w polskim przypadku. Dopiero od tego momentu można mówić o początkach krytycznej socjologii.

Impulsem do głębszego namysłu stało się skonfrontowanie z problemem modernizacji jako dominującym modelem i wspólnym mianownikiem opisów transformacji. Obowiązujący wzór zmiany społecznej zaczęto rozpatrywać jako rodzaj fałszywej świadomości, utrudniającej dostrzeżenie faktycznej natury przemian, a nade wszystko pomijającej przyczyny „niedostosowania” polskiego społeczeństwa do projektowanego kierunku i celu przekształceń. Źródeł dominacji tego modelu zaczęto

szukać w społecznych osobliwościach Europy Wschodniej. Podstawą tego spojrzenia było uznanie za kluczowy fakt historycznej peryferyjności i trwałego zacofania gospodarczego naszej części Europy. W tym miejscu diagnoza społeczna nawiązała kontakt z refleksją nad sposobem uprawiania socjologii transformacji. Ponadto wzrastająca popularność ujęć konstruktywistycznych wzmogła zainteresowanie społecznymi warunkami tworzenia wiedzy naukowej oraz jej publiczną funkcją.

W studiach nad społecznymi i kulturowymi wymiarami podziału na osi centrum – peryferie jest zawarty problem szczególnej roli elit intelektualnych, w tym socjologów, w rozpoznaniu i zdiagnozowaniu peryferyjnego statusu Polski (Bauman 1999, Zarycki 2007). Rozważając znaczenie i charakter ich pracy badawczej, Zygmunt Bauman już w 1999 roku zwrócił uwagę, że socjologowie analizujący przemiany modernizacyjne w krajach Europy Zachodniej, czyli ulokowani w centrum, doświadczali ich jako wydarzeń nowych, nieznanych i zaskakujących. Z tego powodu nie dystansowali się od własnych społeczeństw, które badali. Opisywali przemiany w trakcie ich zachodzenia jako zjawiska niejako naturalne, które dopiero należało poddać interpretacji. Natomiast w obszarach peryferyjnych, gdzie zmiany modernizacyjne przebiegały później i dokonywały się w sposób sztuczny i imitacyjny, badacze społeczni nie mieli innej możliwości, jak przyjąć jakiś zewnętrzny, w tym przypadku zachodni, punkt widzenia. W efekcie w ich analizach zawierają się oceny stopnia zacofania lub opisy szans nadrobienia opóźnień względem Zachodu, a także zaangażowanie w odgórnie wdrażany projekt. Co najważniejsze, modernizacja musiała być tutaj rozumiana jako proces „usuwania cech swoistych modernizującego się społeczeństwa i jego upodabnianie się do społeczeństwa wzorcowego, uosabiającego cel i kres historycznego rozwoju”. Elity peryferii były więc nieuchronnie zaangażowane w konstruowanie „nowego” i „życie upływało im między rajzbretem a placem budowy” (Bauman 1999: 35).

Na skutek takiego podejścia rzeczywistość lokalna postrzegana była przez badaczy jako mało istotna, ponieważ miała charakter przejściowy, mający zmierzać w transformacji ku docelowemu punktowi rozwoju, a własne społeczeństwo traktowane z dystansu i w kategoriach „obcego” przez – jak pisano – kompradorskie elity (Bukraba-Rylska 2004: 157). Dostrzegano, że pozycja socjologów względem społeczeństwa była naznaczona paternalizmem, opisanym kiedyś przez Józefa Chalasińskiego w odniesieniu do stosunku Polski „pańskiej” do „chłopskiej” (tamże: 164). Jednak przez długi czas jeszcze socjologowie nie zastanawiali się, jakie mechanizmy społeczne stoją za tą historycznie zdefiniowaną relacją elit intelektualnych wobec przedmiotu swoich badań.

Kategoria peryferyjności oraz stojąca za nią perspektywa badawcza teorii zależności i studiów postkolonialnych umożliwiły podjęcie głębszej analizy tego problemu. Zagadnienie panującej ideologii zostało dzięki pracom Pierre'a Bourdieu rozbudowane o szerzej rozumianą dominację kulturową. Ponadto duża popularność krytycznej analizy dyskursu przyczynia się do akcentowania kwestii rywalizacji i walki o władzę w przestrzeni dyskursywnej oraz do badania ich niejawnych mechanizmów.

W analizach postkolonialnych poszukuje się sposobów na przezwycięzenie sytuacji podporządkowania, będącej spuścizną historii. Zwykle badacze mają wtedy na myśli zabiegi dotyczące przestrzeni dyskursywnej i konkurujących ze sobą interpretacji przeszłości. Krytyce dotychczasowych diagnoz i sposobów opisu sytuacji społeczeństw peryferyjnych przypisuje się duże znaczenie emancypacyjne. Jak pisze Jan Sowa, który podejmuje takie „peryferyjne zmagania”: „stawką gry jest podmiotowość jako taka; wyjście z przymusu powtarzania pozwala osiągnąć kontrolę nad tym, co wcześniej kontrolowało podmiot” (2011: 442). Towarzyszy temu świadomość użyteczności wiedzy jako dostarczyciela obrazów i interpretacji umożliwiających inne spojrzenie i podjęcie nowego typu działań. Przewodząc gry dyskursywne, zwalczając zakorzenione interpretacje historyczne, proponując nowe odczytania, realizuje się zaangażowany, polityczny charakter takiej wiedzy.

Tymczasem jednak Jan Sowa stwierdził, że „teoria postkolonialna rozwija się w Polsce słabo, bo trzeba by wypowiedzieć wiele prawd, które z trudem przeszłyby nam przez gardło. Musielibyśmy zdać sobie sprawę z naszej peryferyjnej i postkolonialnej pozycji” (tamże: 443). Trudno zgodzić się w pełni z tą tezą, sądzą bowiem, że ten status został w zasadzie w ostatnich latach uznany. Dyskusje toczą się natomiast wokół tego, jak go będziemy rozumieć oraz do czego taka interpretacja może posłużyć. Wreszcie uwaga skupia się na wskazaniu ewentualnych dróg i szans jego przezwyciężenia. Szczególnie ważne w tym kontekście jest rozpoznanie kluczowej roli elit, a zwłaszcza intelektualistów. Pojawiają się analizy wyjaśniające słabą recepcję teorii krytycznej i utrudnienia w jej rozwoju.

Jednym z celów badaczy piszących w tym nurcie jest na przykład dekonstrukcja „wciąż silnej w polskim dyskursie publicznym praktyki przykrywania realnej kondycji Polski konstrukcjami fantazmatycznymi” (tamże: 483). W tym dążeniu do odnalezienia ukrytej treści, stanowiącej o istocie polskich problemów, pierwszeństwo daje się czynnikom kulturowym. Terenem walki o nową, wyzwalającą interpretację jest przestrzeń dyskursywna, w której istotne jest napięcie między wartościami tradycyjnymi a nowoczesnymi. W efekcie uzyskujemy namysł i dyskusję nad

reinterpretacją przeszłości. Ponieważ w tych dyskusjach często przyjmuje się, że głównym obszarem dominacji centro-peryferyjnej w naszym przypadku jest dyskurs, to najbardziej interesujące dla diagnozy polskiej sytuacji stają się znaczenie i rola dyskursu modernizacyjnego. Także Warczok i Zarycki zwracają uwagę, że to, co określa się mianem podziału w społeczeństwie na część „nowoczesną” i „tradycyjną”, jest jedynie wyobrażeniem powstającym w polach produkcji symbolicznej (medialnym, naukowym, religijnym itd.), niekoniecznie zaś opisem czy też diagnozą realnych procesów dziejących się w szerszej przestrzeni społecznej (2014: 7). Ważnym problemem i tematem badawczym jest opisanie i zrozumienie polskich zmagañ z niedorozwojem i peryferyjnością na przestrzeni ostatniego stulecia. Idea, a także praktyka rozwoju przyśpieszonego i indukowanego rodzi pytanie o szanse samorzutnego wyjścia z zacoiania. Zwykle drogą wcielania jej w życie bywał, podobnie jak w Polsce po 1989 r., polityczny projekt państwowy. Analiza przebiegu konkretnych historycznych przypadków może dostarczyć tła porównawczego do oceny naszych możliwości w tej kwestii (Leszczyński 2013).

Kolejne ważne pytanie dotyczy tego, czy mieszkańcy peryferii mają szansę na swój własny głos, a także kto wypowiada się w ich imieniu (por. Chakravorty Spivak 1988). To natomiast przenosi uwagę na zagadnienie podziałów społecznych w obrębie społeczeństw peryferyjnych. Do najważniejszych kwestii należą tutaj dwa powiązane ze sobą tematy: dominująca rola elit jako zarządzających przestrzenią dyskursywną oraz problematyczna zdolność klas niższych do artykulacji i zajmowania własnego stanowiska. W dyskusji pojawiają się radykalne tezy, jak twierdzenie, że transformacja z lat 90. „pozostanie na zawsze brutalnym i niemożliwym do usprawiedliwienia gwałtem dokonany na społeczeństwie polskim przez jego własne elity” (Sowa 2010: 39). Rodzą się pytania, co oznacza w tym przypadku pojęcie społeczeństwa i w którym imieniu dokonuje się demaskowania różnych form przemocy elit nad tą wyobrażoną kategorią. Być może, podążając tropem studiów postkolonialnych i subalternistów, którzy „akcentują autonomię dyskursu chłopskiego i odrębność jego celów od głównego dyskursu elit” (Sowa 2011: 483), należy poszukiwać punktu widzenia i interesów grup upośledzonych, pozbawionych głosu, zmarginalizowanych. W literaturze socjologicznej pojawiły się analizy bazujące na podziałach klasowych, w których dużo uwagi poświęca się dystansom między nimi, a szczególnie położeniu klasy ludowej (por. Gdula, Sadura 2012). Badacze powracają też do tematów dotyczących procesów kształtowania się podmiotowości polskich chłopów na przestrzeni wieków (Łuczewski 2012). Nie jest jednak jasne, na czym miałyby polegać emancypacja

poza „udzieleniem głosu”, które jak zawsze dokonuje się u nas przy pomocy przedstawicieli elit, uosobionych przez badaczy społecznych. W tym kontekście bardzo potrzebny jest zatem krytyczny rozbiór samej idei emancypacji, która „uwodzi socjologię, nadając jej ponętny kształt dziedziny oferującej praktyczne rozwiązania zmieniające losy jednostek”. Można spróbować ujawnić jej ukrytą represywność. Ponieważ socjologia krytyczna ma za zadanie wspomagać upodmiotowienie człowieka, a ponadto chce jeszcze monitorować jego kierunek, to – jak pisze Magdalena Nowicka – rodzi się pytanie, „czy założenie o możliwości kierowania emancypacją jest uprawnione? Czy kierowanie czymś wyzwoleniem to nie oksymoron?” (2014: 4). Jednak w polskich warunkach główny problem zdaje się leżeć w ograniczeniach emancypacji postkolonialnej. Znowu chodzi o jej elitarność, ponieważ opiera się na asymetrycznej relacji, w której „na apel skierowany do wszystkich mogą odpowiedzieć tylko nieliczni. Pozostali – niepodmiotowa masa – stają się przedmiotem wewnętrznej orientalizacji społecznej, która dzieli społeczeństwo na zwycięzców i przegranych” (tamże: 9). Wobec tego wpisany w socjologię krytyczną projekt emancypacji ma szansę ostać się w sytuacji peryferyjności tylko w postaci negatywnej, którą dobrze oddaje fraza Foucaulta, że „być może dzisiejszym zadaniem nie jest odkrywać to, czym jesteśmy, ale odrzucać to, czym jesteśmy” (1982: 216, cyt. za Nowicka).

/// Socjologia krytyczna jako autorefleksja socjologów

Diagnoza dotycząca peryferyjności, szans jej przezwyciężenia, problemu modernizacji i tradycji oraz wreszcie roli elit dotychczas była skoncentrowana na wymiarze kulturowym, zaczęła poza niego wykraczać w ostatnich latach, dodając refleksje nad czynnikami ekonomicznymi i politycznymi, a nawet strukturalnymi. Jej ramami są najczęściej założenia teorii Pierre’a Bourdieu. Ważną modyfikację stanowi teza na temat szczególnej roli kapitału kulturowego jako substytutu kapitału ekonomicznego, historycznie deficytowego na peryferiach Europy (Zarycki 2009a). Wiąże się z nią myśl autorstwa Eyała, Szelenyiego i Townsley (1998) o kompensacyjnej roli inteligencji jako swoistej klasy „kapitalistów kulturowych”, zastępujących nieliczącą się i słabą klasę miejscowych kapitalistów.

Dominacja kulturowa stanowi zatem w naszych warunkach szczególnie ważny, jeśli nie główny, wymiar panowania i nierówności. Ta teza zarówno ujawnia specyficzne dla naszego społeczeństwa mechanizmy społeczne, jak i dostarcza podstaw do krytyki popularnych w dyskursie akademickim i publicznym twierdzeń, traktujących nasze polskie zaangażowanie

problemami tożsamości, tradycji i kultury jako wyraz postaw nieracjonalnych i „wynik zagubienia mieszkańców – bądź to w wyniku panujących tam zaściankowych tradycji, bądź manipulacji elit ekonomicznych chcących sprowadzić debaty polityczne na niegroźne dla nich kwestie” (Zarycki 2009b: 112).

Krytyczna socjologia w Polsce musi zatem ostatecznie zwrócić się ku autodiagnozie i autoportretowi swoich przedstawicieli. Krytyczne rozpoznanie sytuacji społecznej elit intelektualnych jest tutaj ważniejsze niż gdzie indziej. Postulat historycznie ukontekstowanej analizy mechanizmów tworzenia wiedzy naukowej także jest stawiany mocniej. Najdalej idą tezy Tomasza Zaryckiego, który twierdzi, że w Polsce zadania socjologii krytycznej natrafiają na poważne utrudnienia, wynikające m.in. z podwójnego zapętlenia. Ujawnienie źródeł dominacji dyskursywnej pokazuje kluczową rolę intelektualistów w jej tworzeniu i utrzymywaniu. To oznacza, że sami socjologowie krytyczni muszą zająć się dekonstrukcją własnej dominującej pozycji. Znany z tekstów klasyków teorii krytycznej problem autokrytyki i autodekonstrukcji nabiera w naszych warunkach jeszcze większego znaczenia.

W ostatnio opublikowanej analizie Tomasz Zarycki i Tomasz Warczok stawiają jednak tezę, że w warunkach polskiej półperyferyjności dyskurs krytyczny jest narzędziem legitymizacji porządku społecznego i ułatwia naturalizację hierarchii społecznych (2014). Oznacza to, że socjologowie, stosując tę perspektywę, wcale nie narażali się na ryzyko utraty dominującej pozycji elit intelektualnych, ale przeciwnie, prowadzili walki o uznanie wobec głównej linii podziału w peryferyjnych warunkach, która dotyczy afirmacji bądź kontestowania relacji do centrum. Można ująć dotychczasowy dyskurs socjologiczny jako układający się równolegle do biegunów sceny politycznej: z jednej strony będzie nastawienie liberalne, modernizacyjne i prozachodnie, a z drugiej tradycyjnie patriotyczne, antyzachodnie, podnoszące znaczenie tradycyjnych lokalnych wartości. Podobnie Michał Bilewicz i Mateusz Olechowski pokazują, że polscy psychologowie społeczni tłumaczyli niedostosowane zachowania przedstawicieli klas ludowych cechami osobowościowymi i dyspozycyjnymi, pomijając wyjaśnienia sytuacyjne i kontekstowe. Ta psychologizacja wyrażała procentrowe i paternalistyczne nastawienie intelektualistów wobec grup słabszych i przegranych w transformacji. Obecne – w efekcie kryzysu gospodarczego – osłabienie pozycji społecznej badaczy może sprzyjać zmianie ich podejścia badawczego i nowej, bliższej ujęciu krytycznemu perspektywie (Bilewicz, Olechowski 2014).

Silne uzależnienie socjologii od logiki pola władzy jest zdaniem Warczoka i Zaryckiego przyczyną wchłonięcia socjologii krytycznej przez socjologię praktyczną, ze swej istoty apologetyczną, co oznacza *de facto* pozbawienie jej cech swoistych. Drugą możliwością jest marginalizacja i brak wpływu. Alternatywę wobec tego wykluczenia widzą jedynie w zaangażowaniu się po jednej z dwóch stron podziału pro- i antycentrowego (Warczok, Zarycki 2014a: 22). Owo zaangażowanie w istocie musi oznaczać utratę krytycznej zdolności, bo uwikławszy się w dominację pola władzy, nie potrafi zdystansować się od tworzących go założeń i poddać refleksji doksy podziału. Oznacza to, że prawdziwie krytyczna socjologia jest u nas teoretycznie możliwa, ale praktycznie mało prawdopodobna. To jednoznaczne stwierdzenie wydaje się pasować do stanu dyskursu transformacyjnego po 1989 roku, jednak sędzę, że wraz z opisywanym przeze mnie narastaniem samorefleksji i krytyką społecznych uwarunkowań tworzenia wiedzy jej przyszłość rysuje się coraz ciekawiej.

/// Publiczne funkcje socjologii

Obecny od początku polskiej socjologii problem społecznych ról uczonych i zadań publicznych stojących przed badaczem obecnie zaczyna być zagadnieniem centralnym, gdyż okazuje się ono niezbędne do rozpoznania osobliwości i specyfiki tego społeczeństwa. Dokonany tu zarys ewolucji polskiej socjologii pokazuje trwałość jej funkcji publicznych i wyraźną skłonność do angażowania się w fundamentalne debaty. Po jednoznacznie obywatelskiej socjologii II RP i schyłkowym okresie PRL-u w ostatnich dwóch dekadach te funkcje zmieniały się z afirmatywnej wobec projektu transformacji aż do wyraźnie krytycznej – choćby tylko w sensie rozpoznania uwikłań i złożoności tradycyjnej w Polsce roli socjologa jako zaangażowanego obywatela.

Publiczne funkcje socjologii przywodzą na myśl pojęcie zaangażowania rozumiane w kategoriach praktycznej użyteczności wiedzy socjologicznej. Szósty tom „Stanu Rzeczy” dostarczył wielu refleksji nad tym wymiarem badań społecznych. Radosław Sojak przypomniał, w jaki sposób ideał zaangażowanych nauk społecznych autorstwa Johna Stuarta Milla został w znacznej mierze podważony w wyniku trzech wątków krytyki z końca XX wieku. Dotyczą one historycznych i lokalnych kontekstów tworzenia wiedzy, jej związków z mechanizmami władzy oraz problematyczności ambicji emancypacyjnych (Sojak 2014: 2). Każdy z nich znajduje dzisiaj rozwinięcie w zainteresowaniach polskich badaczy młodszego pokolenia. Poza analizami teoretycznymi warto odnieść się także do

doświadczeń badawczych. Z jednej strony można przyrzeć się argumentom broniącym publicznych zadań socjologii, wysuwanym z punktu widzenia centrum, czyli amerykańskich nauk społecznych. Elizabeth Dunn pokazuje, że utowarowienie i wprzęgnięcie nauk społecznych w mechanizmy ekonomiczne ograniczyły szanse badaczy jako autorefleksyjnych krytyków systemu kapitalistycznego. Wydaje się, że znika bezpowrotnie bezpieczna pozycja akademicka, z jakiej można było przeprowadzać krytykę rynkowych mechanizmów dominacji i zniewolenia. Jej propozycja prowadzenia zaangażowanych, użytecznych badań polega na „wychodzeni[u] do ludzi innych niż my i odkrywani[u] ich życia, wnoszeni[u] ich perspektywy – tak jak i naszej własnej perspektywy – do oglądu systemu i do szerszej dyskusji nad nim”. Wierzy, że „możemy interweniować w sposoby zarządzania pracownikami, w polityki publiczne dotyczące bezrobocia, w sposoby myślenia o podziale pracy i o tym, jak państwowa i korporacyjna polityka powinny wspierać ludzi w ich codziennym zwykłym życiu” (Dunn 2014: 3). Taki sposób uprawiania socjologii jest oparty na osobistych przekonaniach i zgodny z działaniem na rzecz słusznej sprawy. Justyna Kajta, relacjonując własne badania nad środowiskiem nacjonalistycznym w Polsce, dochodzi jednak do wniosku, że „badacz o poglądach przeciwnych od tych prezentowanych przez swoich badanych nie powinien angażować się w organiczną socjologię publiczną. Nie pozwala na to wrażliwość etyczna i uczciwość wobec badanych” (2014: 14). Wskazanie ograniczeń socjologii publicznej niejako automatycznie podkreśla znaczenie badań podstawowych i uprawiania socjologii akademickiej, pozbawionej bezpośredniej użyteczności. Tylko bowiem wtedy można uzasadnić wysiłek bezstronnego studiowania tożsamości, ideologii i problemów grup i publiczności, wobec których badacz odczuwa dystans moralny. Ta sytuacja rodzi pytania, na czym miałyby polegać emancypacja i czy zawsze zadaniem badacza jest reprezentowanie interesów i punktów widzenia badanych grup wobec szerszej publiczności.

/// Podsumowanie

Socjologia krytyczna jest przede wszystkim socjologią socjologii, czyli pogłębioną refleksją nad społecznymi warunkami, w których powstaje. W przypadku polskim szczególnie ciekawe i ożywione są właśnie te części teorii krytycznej, w których postuluje się ujawnienie ukrytych strukturalnych determinant w rozwoju wiedzy. Myślenie w kategoriach centro-peryferijnych poddaje refleksji napięcia w roli badacza społecznego jako peryferijnego przedstawiciela warstwy inteligenckiej. Kluczowym pytaniem jest, w czym imieniu i z jakiego punktu widzenia prowadzi się

krytyczne analizy (Zarycki 2009b). Doświadczenie peryferyjności sprzyja problematyzowaniu tej ważnej kwestii w dużo większym stopniu niż sytuacja socjologa wywodzącego się z centrum. Socjologia krytyczna jako najbardziej autonomiczna część pola socjologii sprzyja refleksji nad publicznymi funkcjami nauki i pozwala rozważać różne odcienie zaangażowania. Wydaje się, że w przypadku polskiej socjologii po raz pierwszy od dawna pojawia się zainteresowanie różnymi stylami jej uprawiania i rozwija się autorefleksja nad złożonymi okolicznościami, w jakich powstaje.

Bibliografia:

/// Bauman Z. 1999. *Po co komu teoria zmiany?*, [w:] *Zmiana społeczna. Teorie i doświadczenia polskie*, red. J. Kurczewska, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.

/// Bilewicz M., Olechowski M. 2014. *Psychologia społeczna w pułapkach zaangażowania. Polska i świat*, „Stan Rzeczy” 2014, nr 6, s. 159–176.

/// Bińczyk E. 2001. *Krytycznie o polskiej socjologii zmiany*, „Studia Socjologiczne” 2001, nr 3, s. 73–94.

/// Bukraba-Rylska I. 2004. *Socjolog czasu transformacji – portret z negatywu*, [w:] *Zmiana czy stagnacja? Społeczeństwo polskie po czternastu latach transformacji*, red. M. Marody, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.

/// Calhoun C. 1995. *Critical Social Theory*, Blackwell, Oxford.

/// Chakravorty Spivak G. 1988. *Can the Subaltern Speak?*, [w:] *Marxism and Interpretation of Culture*, red. C. Nelson, L. Grossberg, University of Illinois Press, Urbana, Chicago, s. 271–313.

/// Dunn E. 2014. *Między produkcją naukową a krytyką społeczną, czyli jak dziś uprawiać nauki społeczne*. Z Elizabeth Dunn rozmawia Aleksandra Leyk, „Stan Rzeczy” 2014, nr 6, s. 88–96.

/// Eyal G., Szelenyi I., Townsley E. R. 1998. *Making Capitalism without Capitalists. Class Formation and Elite Struggles in Post-Communist Central Europe*, Verso, London, New York.

/// Foucault M. 1982. *The Subject and Power*, [w:] H. L. Dreyfus, P. Rabinow, *Michel Foucault. Beyond Structuralism and Hermeneutics*, The University of Chicago Press, Chicago, s. 208–226.

/// Gadowska K. 2002. *Zjawisko klientelizmu polityczno-ekonomicznego. Systemowa analiza powiązań sieciowych na przykładzie przekształceń sektora górniczego w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

- /// Gdula M., Sadura P. 2012. *Style życia i porządki klasowy w Polsce*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- /// Giza-Poleszczuk A. 2004. *Brzydkie kaczątko Europy, czyli Polska po czternastu latach transformacji*, [w:] *Zmiana czy stagnacja? Społeczeństwo polskie po czternastu latach transformacji*, red. M. Marody, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- /// Hryniewicz J. 2004. *Polityczny i kulturowy kontekst rozwoju gospodarczego*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- /// Hryniewicz J. 2007. *Stosunki pracy w polskich organizacjach*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- /// Jalowiecki B., Szczepański M. S. 2002. *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*, Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych, Tychy.
- /// Janicka K., Wesolowski W. 1997. *Percepcje struktury społecznej i konflikto-ności w okresie przeobrażeń ustrojowych*, [w:] *Elementy nowego ładu*, red. H. Domański, A. Rychard, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- /// Kajta J. 2014. *Badania nad ruchem nacjonalistycznym – ograniczenie czy używanie dla socjologii publicznej?*, „Stan Rzeczy” 2014, nr 6, s. 108–127.
- /// Kolasa-Nowak A. 2010a. *Zmiana systemowa w Polsce w interpretacjach socjologicznych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- /// Kolasa-Nowak A. 2010b. *Transformacja systemowa w Polsce jako projekt modernizacyjny. Perspektywa socjologiczna*, [w:] *Globalizacja i transformacje ustrojowe w świecie nowoczesnym i ponowoczesnym. Wybrane problemy*, red. B. Płonka-Syroka, A. Szlagowska, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław.
- /// Krasnodębski Z. 2003. *Demokracja peryferii*, Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk.
- /// Kubiak H. 1996. *Nauki społeczne wobec wyzwania procesu przemian w latach 90. Przypadek Polski*, [w:] *Naród – Władza – Społeczeństwo*, red. A. Jasińska-Kania, J. Raciborski, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- /// Leszczyński A. 2013. *Skok w nowoczesność. Polityka wzrostu w krajach peryferyjnych*, ISP PAN, Warszawa.
- /// Łuczewski M. 2012. *Odnieczny naród. Polak i katolik w Żmijce*, Wydawnictwo UMK, Toruń.
- /// Marody M. 1991. *Co nam zostało z tych lat... Społeczeństwo polskie u progu zmiany systemowej*, Aneks, Londyn.

/// Misiak W. 1995. *Integracja z Europą w warunkach niezerównoważonego rozwoju – przypadek Polski*, [w:] *Ludzie i instytucje. Stawianie się ładu społecznego. Pamiętnik IX Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*, red. A. Sulek, J. Styk, Wydawnictwo UMCS, Lublin.

/// Mokrzycki E., Rycharc A., Zybortowicz A., red. 2001. *Utracona dynamika? O niedojrzałości polskiej demokracji*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.

/// Nowicka M. 2014. *Socjologia krytyczna a obietnica emancypacji. Wybrane problemy*, „Stan Rzeczy” 2014, nr 6, s. 235–254.

/// Słomczyński K., Janicka K. 2008. *Dychotomie w strukturze klasowej. O efekcie świętego Mateusza i pogłębiających się nierównościach społecznych*, [w:] *Co nas łączy, co nas dzieli?*, red. J. Mucha, E. Narkiewicz-Niedbalec, M. Zielińska, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra.

/// Sojak R. 2014. *Socjologia wiedzy jako terapia dyskursu publicznego*, „Stan Rzeczy” 2014, nr 6, s. 255–273.

/// Sojak R., Wicenty D. 2005. *Zagubiona rzeczywistość. O społecznym konstruowaniu niewiedzy*, Oficyna Naukowa, Warszawa.

/// Sosnowska A. 1997. *Tu, tam – pomieszanie*, „Studia Socjologiczne” 1997, nr 4, s. 61–85.

/// Sosnowska A. 1998. *Teorie zmiany i rozwoju społecznego a zmiany w Europie Wschodniej. O potrzebie perspektywy globalnej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1998, nr 1, s. 61–72.

/// Sosnowska A. 2004. *Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę Wschodnią (1947–1994)*, Trio, Warszawa.

/// Sowa J. 2008. *Ciesz się, późny wnuku. Kolonializm, globalizacja i demokracja radykalna*, Korporacja Ha!art, Kraków.

/// Sowa J. 2011. *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Universitas, Warszawa.

/// Staniszkis J. 1994. *Dylematy okresu przejściowego. Przypadek Polski*, [w:] *Zmierzch socjalizmu państwowego. Szkice z socjologii ekonomicznej*, red. W. Morawski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

/// Staniszkis J. 2001. *Postkomunizm. Próba opisu*, Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk.

/// Szacki J. 1993. *Sociology At the Turning Points of Polish History*, „Polish Sociological Review” 1993, nr 3, s. 167–176.

/// Szacki J. 1994. *Liberalizm po komunizmie*, Znak, Kraków.

- /// Szacki J. 1995. *Stan obecny socjologii polskiej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1995, nr 1, s. 17–25.
- /// Szacki J. 1996. *Nauki społeczne wobec wielkiej zmiany*, „Odra” 1996, nr 3, s. 4–8.
- /// Walentowicz H. 2011. *Program teorii krytycznej Maxa Horkheimera*, „Nowa Krytyka” 2011. <http://www.nowakrytyka.pl/spip.php?article79>; dostęp: 7.07.2014.
- /// Warczok T., Zarycki T. 2014a. *Bourdieu recontextualized. Redefinitions of western critical thought in the periphery*, „Current Sociology” 2014, vol. 62(3), s. 334–351.
- /// Warczok T., Zarycki T. 2014b. *(Ukryte) zaangażowanie i (pozorna) neutralność. Strukturalne ograniczenia rozwoju socjologii krytycznej w warunkach pół-peryferyjnych*, „Stan Rzeczy” 2014, nr 6, s. 129–158
- /// Wedel J. 2007. *Prywatna Polska*, Trio, Warszawa.
- /// Wnuk-Lipiński E. 2005. *Socjologia życia publicznego*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- /// Zarycki T. 2007. *Interdyscyplinarny model stosunków centro-peryferyjnych. Propozycje teoretyczne*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2007, nr 1, s. 5–26.
- /// Zarycki T. 2009a. *Peryferie. Nowe ujęcia zależności centro-peryferyjnych*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- /// Zarycki T. 2009b. *Socjologia krytyczna na peryferiach*, „Kultura i Społeczeństwo” 2009, nr 1, s. 105–121.
- /// Ziółkowski M. 2000. *Czy współczesnej (polskiej) socjologii grozi trywializacja?*, „Kultura i Społeczeństwo” 2000, nr 3, s. 185–190.
- /// Zybortowicz A. 1993. *W uścisku tajnych służb. Upadek komunizmu i układ postnomenklaturony*, Antyk, Komorów.
- /// Zybortowicz A. 2005. *Antyrozwojowe grupy interesu. Zarys analizy*, [w:] *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa, świat*, red. W. Wesółowski, J. Włodarek, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.

/// Abstrakt

Główną tezą tekstu jest przekonanie o rosnącej popularności ujęcia krytycznego we współczesnej socjologii polskiej. Po zarysowaniu głównych wątków socjologicznych analiz dotyczących transformacji systemowej

przedstawiam zmiany, które stopniowo doprowadziły do narastania podejścia krytycznego i do dyskusji nad problemem neutralności i zaangażowania. W przypadku polskim szczególnie ożywione są te części teorii krytycznej, w których postuluje się ujawnianie ukrytych strukturalnych determinant w rozwoju wiedzy. Polskie doświadczenie peryferyjności ułatwia problematyzowanie tej kwestii w dużo większym stopniu niż sytuacja socjologa wywodzącego się z centrum. Socjologia krytyczna sprzyja też refleksji nad publicznymi funkcjami nauki i pozwala rozważać różne odcienie zaangażowania w polskiej socjologii.

Słowa kluczowe:

Socjologia polska, transformacja postkomunistyczna, socjologia krytyczna, socjologia publiczna

/// Abstract

The main thesis is about growing popularity of critical theory in contemporary Polish sociology. After outlining the main themes of sociological analysis on the post-communist transformation I describe changes that gradually led to the development of a critical approach and to wider discussion on the problem of neutrality and commitment. In Poland the most popular are those aspects of critical theory which propose studying the hidden structural determinants in the development of sociological knowledge. It is due to Polish experience as a semi-periphery in the world system. Critical sociology also promotes reflection on public sociology and allows to consider the problem of involvement in Polish social science.

Keywords:

Polish sociology, post-communist transformation, critical sociology, public sociology